

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukami 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz millim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 35 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 20137.

## Narada premierów rządów pomajowych

### Zmian należy oczekiwać 19 marca.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Wielką sensacją polityczną była narada, która się odbyła wczoraj pomiędzy godz. 13 a 15 w gmachu Inspektoratu Armii, przy udziale p. Prezydenta Rzplitej oraz premierów rządów pomajowych: pp. Bartla, Piłsudskiego, Świątalskiego, Ślawka, Prystora i Jędrzejewicza.

O naradach tych nie ogłoszono żadnego komunikatu. Mówią, że tematem obrad była sytuacja wewnętrzna, że min. Piłsudski przedstawił własny projekt zmiany Konstytucji, że w konsekwencji musiałoby nastąpić rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

Mówią dalej, że wysuwano sprawę zmiany rządu i ewentualnych zarządzeń gospodarczych.

Wszystkie te rzeczy wymagają bezwzględnie uregulowania, które nastąpi przed 19 marca.

## Nowe emerytury od 1 kwietnia b. r.

**WARSZAWA.** Agencja Wschód donosi. Dowiadujemy się, że z dniem 1 kwietnia br. emeryci państwowi pobierać będą emerytury na podstawie nowego wymiaru i obliczenia. Według zarządzenia ministerstwa skarbu, władze likwidujące emerytury otrzymały już konkretne zlecenia z ministerstwa skarbu.

Na podstawie zaciągniętych informacji, sprawa przedstawia się na następująco: Dnia 31 marca br. wygasa upoważnienie ministerstwa skarbu w sprawie wypłacania emerytom dodatku za mieszkanie. Odnosi się to do emerytów państwowych cywilnych i zawodowych wojskowych.

Jako ekwiwalent za powyższy dodatek emeryci otrzymają od 1 kwietnia br. 10 proc. dodatku do podstawowej emerytury. Za podstawową emeryturę uważa się uposażenie zasadnicze i dodatki regulacyjne. Nie wlicza się natomiast innych dodatków (ekonomicznego ieronautycznego).

Np. emeryt V. stopnia posiada dodatek za mieszkanie np. w Wilnie 128 zł. Od 1 kwietnia br. na podstawie nowego wymiaru, zamiast 128 zł. emeryt V. stopnia otrzyma 50 zł., czyli traci różnicę.

Powyższy wymiar emerytalny będzie mieć niewątpliwie zastosowanie również do kolejarzy, jakkolwiek do tej chwili nie nadeszły jeszcze od władz centralnych analogiczne zarządzenia.

## Walka z bandą Stawiskiego.

### TALONY Z NAZWISKAMI DYGNITARZY.

**PARYŻ (Pat.)** Według „Le Jour” istnieje 150 talonów czekowych, których dotychczas nie dostarczono policji. Są one przedmiotem targu pomiędzy władzami i ich obecnymi posiadaczami.

Na tych talonach figurują rzekomo nazwiska szeregu wpływowych osobistości, które pozostawały w bliskich stosunkach ze Stawiskim.

**PARYŻ (Pat.)** Komisja parlamentarna do badania afery Stawiskiego otrzymała dziś szereg nowych talonów czeków Stawiskiego, wystawianych przez Stawiskiego. Deputowany Proust w związku z ujawnieniem jego nazwiska na talonach czeków, wystosował dziś list do komisji śledczej parlamentarnej z prośbą o możliwie jaknajwyższe przesłuchanie go. Jednocześnie zgłosił dymisję ze stanowiska przewodniczącego republikańskiego komitetu handlu, przemysłu i rolnictwa. Ogłoszone liście osób, z którymi Stawiski najczęściej porozumiewał się telefonicznie ze swego apartamentu w hotelu Claridge. Wśród rozmówców tych byli m. in.: deputowany Bonnaure, Garrat, senator Hulín, senator Odin, były ambasador przy Watykanie de Fontenay, redaktor Paul Lewy oraz były dyrektor ubezpieczeń Tissot. Tissot ogłosił list otwarty, domagający się przesłucha-

nia go przez komisję parlamentarną. Tissot twierdzi, że Stawiski szukał z nim porozumienia w sprawie umieszczenia 20 milj. frs. w bonach bayońskich oraz w sprawie lokaty bonów węgierskich w kasach ubezpieczeń społecznych.

### GDZIE KLEJNOTY?

**PARYŻ (Pat.)** Poszukiwania klejnotów, które Stawiski otrzymał z Bayonne na kilka dni przed śmiercią, nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu. Sędzia nakazał otwarcie safesu w jednym z banków na Riwiere, klejnotów jednak tam nie znalazł, natomiast miano znaleźć niezmiernie ciekawe nowe dokumenty.

**PARYŻ (Pat.)** W dniu dzisiejszym przesłuchiwany był dyrektor jednego z nocnych klubów Tribou, który od Stawiskiego otrzymał wiele czeków i który przed ucieczką Stawiskiego miał otrzymać od oszusta 7 wartościowych klejnotów w zamian za 600.000 frs., wziętych przez Stawiskiego w formie zaliczki. Później klejnoty te przeszły w ręce jakiegoś jubilera, którego obecnie szuka policja.

### Z KIM JADAŁ ŚNIADANIA STAWISKI?

**PARYŻ (Pat.)** Komisja parlamentarna przesłuchała Stawiską. Zeznania jej nie przyniosły żadnych rewe-

lacyjnych szczegółów. Dotyczyły one przedewszystkiem osób, z którymi Stawiska pozostawał w stosunkach. Stawiska potwierdza, iż Paul-Boncour, który był przyjacielem jej ojca i wuja, złożył jej wizytę w czasie pobytu w Villa Mollière w charakterze jej obrońcy. Potem go już nigdy nie spotkała.

Stawiska oświadcza, że mąż opowiadał, że w jednej ze znanych restauracji jadł śniadanie przy jednym stole, co i b. min. Bonnet. Stawiski jadł śniadanie również z b. min. Durandem w Hotel de Paris.

Do Stawiskiego przychodzili często dziennikarze Eymar, Dubarry, Paul Levy i Darius. Stawiski spalił w hotelu Claridge różne papiery, m. in. talony czekowe.

Romagnini, którego policja chciała przesłuchać, odmówił, zaznaczając, iż zgodzi się na przesłuchanie jedynie w obecności swego adwokata.

### 7 EKSPERTÓW NAD ZWŁOKAMI PRINCE'A.

**PARYŻ (Pat.)** Sędzia śledczy w Dijon zwrócił się do władz o wyznaczenie 7 ekspertów celem przeprowadzenia nowych badań lekarskich zwłok sędziego Prince'a. Pomiędzy ekspertami znajdować się będzie 3 ekspertów medycyny ogólnej, jeden radiolog i 3 eksperci, którzy przeprowadzą badania histologiczne na preparatach dr. Kühna.

**PARYŻ (Pat.)** Śledztwo w sprawie zabójstwa radcy Prince'a prowadzone jest energicznie. Przesłuchanie 7 pasażerów pociągu, który jechali w krytycznym dniu do Dijon, nie wniosło nic nowego.

Korespondent „La Liberté” donosi z Dijon, że na osobiste żądanie ministra sprawiedliwości Cherona były wszczęte dochodzenia, mające na celu sprawdzenie, co porabiał w dniu krytycznym sekretarz osobisty Stawiskiego Romagnini. Sędzia śledczy nie dał odpowiedzi dziennikarzowi na pytanie, czy przeciwko Romagnini jest skierowane podejrzenie o udział w morderstwie Prince'a. Władze szukają w d. c. 3 samochody, które w dniu zabójstwa widziano w pobliżu miejsca morderstwa. W związku z przypuszczeniem o zatruciu Prince'a, zainteresowano się również zależoną w pobliżu miejsca zbrodni buteleczką apteczną. Ekshumowane zwłoki zabitego mają być poddane badaniom radiologicznym. W dniu dzisiejszym ciało Prince'a przeniesiono do nowego grobowca.

### ROLA PRESSARDA WYJASNIĄ SIĘ CORAZ BARDZIEJ

**PARYŻ (Pat.)** „Le Jour” twierdzi, iż wykrycie w aferze Stawiskiego fałszywych bonów bajonńskich nastąpiłoby jeszcze w styczniu 1933 r., gdyby nie rozkaz, wydany przez Pressarda.

Jak twierdzi dziennik, 20 stycznia 1933 r. sędzia śledczy Audibert na skutek skargi, wniesionej przez Garatę w imieniu rady nadzorczej Credit Municipal de Bayonne, zarządził śledztwo.

W 4 dni później sędzia śledczy cofnął wydane już komisarzowi policji polecenie i złożył sprawę ad acta. Decyzja ta nastąpiła na skutek rozkazu, wydanego przez prokuratora Pressarda.

### WYDANIE SĄDOM B. MINISTRA SERRE'A.

**PARYŻ (Pat.)** Specjalna komisja Senatu, obradująca nad sprawą zniesienia immunitetu parlamentarnego b. ministra Serre'a, postanowiła jednogłośnie przyjąć wniosek referenta, domagający się wydania dep. Serre'a władzom sądowym.

## PASTA DO ZĘBÓW

## MYDŁKO DO ZĘBÓW

## DENS MAJOLA

są niezbędnymi środkami, idealnie czyszczącymi zęby i nadającymi im biały wygląd. Utrzymują je w zdrowiu i wzmacniają dziąsła.

## ELIKSIR MAJOLA

dezynfekuje jamę ustną, wzmacnia dziąsła i daje czysty oddech.

DENS jest do nabycia we wszystkich aptekach, składach apt. i perfumeryjach.



## Z LITWY.

### Dalsze zwalnianie aresztowanych Polaków

**RYGA (Pat.)** Według wiadomości, otrzymanych z Kowna, wczoraj zwolniono z więzienia 8 Polaków, aresztowanych podczas ostatnich antypolskich zjazdów na Litwie. Zwolnienie nastąpiło — jak oficjalnie wyjaśniają — w związku z amnestią, ogłoszoną z powodu święta 16-lecia niepodległości Litwy.

### Studenci—Polacy protestują.

**RYGA (Pat.)** Jak donoszą z Kowna, w związku z antypolskimi wystąpieniami, jakie miały miejsce dnia 20/2 na uniwersytecie kowieńskim, polska frakcja przedstawicieli studentów tego uniwersytetu przesyła do prezydium przedstawicielstwa oświadczenie, w którym, opisując przebieg wlecu m. in. stwierdza, że w czasie wiecu studentckiego zostały wygłoszone przemówienia zwrócone przeciwko polskim organizacjom akademickim (U. W. (uniwersytet Witolda) a jedna z nich nawet została nazwana przeciwpaństwową, że nie bacząc na publiczny charakter zebrania przemową usunięto z sali paru studentów Polaków, w ich liczbie członka przedstawicielstwa studentów Stefana Paprockiego, że zniszczono ga-

## Czeluskinowcy jeszcze na lodzie.

### MOSKWA (Pat.)

Według ostatnich wiadomości, otrzymanych od rozbitek „Czeluskin”, w miejscu, gdzie znajduje się obóz rozbitek, utworzył się w lodzie niebezpieczny szczylny i pęknięcia. Lody bezustannie poruszają się i tworzą w niektórych miejscach spiętrzone góry lodowe. W ciągu ostatniej nocy barak, w którym mieszka połowa ogólnej liczby rozbitek, z powodu powstania w lodzie szczylny, przelamał się na dwie części. Na szczęście nie było żadnych wypadków z ludźmi. Podobnych uszkodzeń doznała kuchnia rozbitek, która również rozpadła się na dwie części, oddalone jedna od drugiej o 50 metrów.

Czy już zaopatrzyłeś się w bony jałmużnicze „Caritas”?

## KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO

W niedzielę dnia 11 b. m. w sali własnej przy ul. Orzeszkowej 11 o godzinie 12,30

Sekcja Rzemieślnicza przy Stronnictwie Narodowym zwołuje

### WIEC RZEMIEŚLNICZY

z udziałem posła FRANCISZKA GÓRCZAKA i senatora WŁADYSŁAWA DOBRZYŃSKIEGO starszych cechu szewskiego

wieczorem o godzinie 5,30

### ZGROMADZENIE PUBLICZNE

na którym poseł ZBIGNIEW STYPUŁKOWSKI wygłosi Sprawozdanie poselskie.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny

## Pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

**WARSZAWA (Pat.)** Znajdujący zwyczajną w zakresie ustawodawstwa państwowego z ograniczeniem, zawartem w art. 44, ust. 6 konstytucji (z wyjątkiem zmiany konstytucji). Wykonanie tej ustawy poruczone zostanie prezesowi rady ministrów i wszystkim ministrom, każdemu we właściwym jemu zakresie działania. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## Koniec sesji budżetowej 17 b. m.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

Według obiegających w kołach poselskich pogłosek, sesja budżetowa Sejm zakończy się 17-go b. m.

Oprócz projektu ustawy o pełnomocnictwach rząd nie przygotował już żadnych nowych projektów ustawodawczych. W Sejmie zaś, po załatwieniu przez komisję noweli do ustawy przemysłowej, pozostaje do opracowania jedynie projekt ordynacji podatkowej, którego komisja jednak nie załatwia, chociaż już od tygodnia mogła to uczynić. Przypuszczają wobec tego, że sprawa ta będzie załatwiona dekretem.

Co do „konstytucji”, to sytuacja nie uległa zmianie. Nie dotarła ona dotąd do Senatu.

Utrzymuje się pogłoska o zwołaniu specjalnej sesji konstytucyjnej na jesień.

## USTAWA O ORDYNACJI PODATKOWEJ w Komisji skarbowej.

**WARSZAWA (Pat.)** Przez cały dzień dzisiejszy obradowała sejmowa komisja skarbowa nad projektem rządowym ustawy o ordynacji podatkowej. W dyskusji, w której przemawiali przedstawiciele wszystkich klubów reprezentowanych w komisji, mówcy wnosili poprawki do projektu ustawy.

Na posiedzeniu zabrał głos również pan minister skarbu zawiadki, uzasadniając konieczność uchwalenia tej ustawy.

W rezultacie projekt ustawy przyjęto wraz z licznymi poprawkami. Większość wprowadzonych zmian do projektu są następujące:

1) przeprowadzenie zasady, że tak przewodniczący, jak i zastępcy przewodniczących komisji odwoławczych będą wyższymi urzędnikami, mianowanymi przez ministra skarbu i niezależnymi od dyrektora izby skarbowej;

2) rozszerzenie zasad kompetencji komisji odwoławczej również na sprawy dotyczące podatku od placów budowlanych;

3) wzmocnienie mocy dowodowej ksiąg i zeznań, opartych o te księgi;

4) wprowadzenie szeregu poprawek, dotyczących podatku gruntowego, z których najważniejsza jest poprawka do art. 104 ustawy, dotyczącej dodatkowych wymiarów o następującem brzmieniu: „W podatku gruntowym za później ujawnione konkretne okoliczności faktyczne nie uważa się sprostowań, wynikłych na skutek klasyfikacji w pomiarach gruntów, dokonanych ponownie

przez urzędy państwowe lub przez instytucje kredytu długoterminowego oraz przez mierniczych, których określi minister skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych w drodze rozporządzeń;

5) w sprawie nadpłat, podlegających zwrotowi lub zaliczeniu wprowadzono poprawkę, że będą one oprocentowane, licząc od dnia wpłaty sumy uznanej przez władze skarbowe lub w wyniku odwołania za niesłusznie pobrane zapisy, jak to było w projekcie rządowym od dnia wniesienia prośby o zwrot nadpłaty;

6) wprowadzono również zasadniczą poprawkę do art. 136, dotyczącego zapłacenia należności podatkowych przez nowonabywcę nieruchomości przez dodanie nowego § o nast. brzmieniu: „wysokość należności nie może być wyższa od podanej przez właściwe władze skarbowe na skutek zainteresowanych płatników”;

7) również ważne poprawki wprowadzono do art. 140, dotyczącego praw pierwszeństwa zaspokojenia pretensyj podatku przemysłowego z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa. W związku z faktem, że ruchomości, będąca w posiadaniu przedsiębiorstwa, niezawsze stanowi własność tego przedsiębiorstwa, zobowiązano ministra skarbu w odpowiednim rozporządzeniu dodać następujące zdanie: minister skarbu określi drogą rozporządzeń, jakie majątki ruchome należy uważać za należące do przedsiębiorstwa”.

## Sprawa spółdzielni w Komisji sanackiej.

**WARSZAWA (Pat.)** W dniu dzisiejszym senacka komisja prawnicza łącznie z komisją gospodarską społecznego zakończyła obrady nad projektem ustawy o spółdzielniach. Obrady nad tym projektem trwały trzy dni. W wyniku pracy zgłoszono różne poprawki. Po dyskusji komisja projekt ustawy wraz z poprawkami, zgłoszonymi przez referenta, przyjęła. Wnioski, zgłoszone przez przedstawicieli stronnictw opozycyjnych, zostały częściowo uzgodnione z wnioskiem referenta, a częściowo będą przedstawione na plenum jako wnioski mniejszości.

## Delegacja handlowa łotewska w Warszawie.

**WARSZAWA (Pat.)** Jutro, dn. 8 bm., przyjeżdża do Warszawy delegacja łotewska do rokowań handlowych z Polską.

Na czele delegacji stoi dyrektor departamentu łotewskiego ministerstwa przemysłu i handlu Kałnosols.

## Niemieccy agenci w Warszawie.

Do Warszawy przybyło szereg komiwojażerów i reprezentantów niemieckich firm handlowych. Nie wojny celnej.

mieckie firmy liczą na możliwość większych zamówień po zniesieniu niemieckich firm handlowych. Nie wojny celnej.

## Bunt w zakładzie

### wychowawczo-poprawczym.

**ŁÓDŹ (Pat.)** W zakładzie poprawczo-wychowawczym dla nieletnich przestępców w Głazie, w powiecie wileńskim, wybuchł bunt, uplanowany przez kilku wychowanków z przywódcą jakimś Mieczysławem Koseckim na czele.

Wieczorem, gdy kilkuset wychowanków znajdowało się na wieczerze w sali jadalnej, Kosecki dał sygnał i wychowankowie rzucili się do demolowania urządzenia zakładu, z aresztowanym przywódcą.

# Wyrok Sądu Marszałkowskiego w sprawie posła Al. Zwierzyńskiego przeciwko pos. St. Mackiewiczowi.

W środę ogłoszono następujący komunikat, który w dosłownym brzmieniu podajemy:

Dziś odbyło się posiedzenie Sądu Marszałkowskiego w sprawie zaręku między posłem Zwierzyńskim i posłem Mackiewiczem.

Na posiedzeniu tem wydano następujące orzeczenie:

Marszałkowski Sąd Honorowy w sprawie skargi pos. Aleksandra Zwierzyńskiego przeciwko posłowi Stanisławowi Mackiewiczowi z powodu artykułu w „Słowie” z dn. 4. XI 1933 p. t. „Sensacje Wileńskie”,

po zapoznaniu się z treścią przewodu sądowego i wyroku Sądu Okręgowego w Wilnie w sprawie skargi „Dziennika Wileńskiego” przeciwko redaktorom i wydawcom „Głosu Wilna”, pp. Ochockiemu i Górni-siewiczowi,

po przesłuchaniu obydwu stron, mianowicie: pos. Zwierzyńskiego jako powoda i pos. Mackiewicza jako pozwanego,

po przesłuchaniu w tej sprawie świadków z ramienia pos. Zwierzyńskiego — pp. prof. Komarnickiego i Kownackiego, a ze strony pos. Mackiewicza — p. Ochockiego,

po złożeniu przez obydwie strony pewnych dokumentów w odpisach,

po skonfrontowaniu ze sobą celem ustalenia zeznań świadków: p. Kownackiego i p. Ochockiego,

po rozważeniu całej sprawy w dn. 7 marca 1934 r. wydaje jednogłośnie następujące orzeczenie:

Co do posła Mackiewicza:

Sąd uznaje, że w artykule „Słowa”, zaskarżonym przez posła Zwierzyńskiego, zostały użyte niecisłe wyrażenia i przejawione zwroty, które mogły dotknąć posła Zwierzyńskiego i szkodzić mu w opinii publicznej.

Sąd jednak wyraża przekonanie, że pos. Mackiewicz pisał ten artykuł w dobrej wierze, że czuł się sprowokowanym artykułem „Gazety Warszawskiej” z dn. 2. XI 1933 p. t. „Sensacje” i czuł się wskutek tego uprawnionym do ostrzejszego wystąpienia przeciwko swoim przeciwnikom politycznym, że pisał bezpośrednio pod wrażeniem zapadłego wyroku w Sądzie Okręgowym wileńskim, który uznał sprawę domu schadzki za udowodnioną, że będąc wreszcie pisarzem z żywym temperamentem, daje temu temperamentowi upust w artykułach dziennikarskich. Tem się tłumaczy niecisłe i jaskrawe zwroty, jakich użył wbrew zamierzonym swoim intencjom przeciw pos. Zwierzyńskiemu.

Należy jednak podnieść, że pos. Mackiewicz wystąpił w swoim artykule jasno i otwarcie, że pisał o tej sprawie, jak zaznaczył, nie bez przymusu, że zastrzegł się, iż do tej sprawy więcej wracać nie będzie, że wyraził się o posle Zwierzyńskim w tym artykule, iż jest człowiekiem naogół szanowanym, że uchodzi za gentelmana w każdym calu, że wreszcie wskazał sam na Sąd Marszałkowski, aby tę sprawę bliżej rozpatrzyć.

Pos. Mackiewicz zatem, że szkoda dla swego artykułu, używając pewnych wyrażań i zwrotów niecisłych i przesadnych przeciw swoim przeciwnikom politycznym, nie wykroczył poza przeciętną normę, stosowaną w naszych stosunkach dziennikarstwa politycznego i nie popełnił czynu, któryby się nie dał pogodzić z godnością dziennikarza i posła.

Co do pos. Aleksandra Zwierzyńskiego:

Sąd Marszałkowski wykazał wiele okoliczności, na które pos. Mackiewicz w swoim artykule, napisanym pod wrażeniem świeżo zapadłego wyroku Sądu Okręgowego, niedostatecznie zwrócił uwagę.

Sąd uznaje, że sąsiedztwo „Dziennika Wileńskiego”, pisma o tendencjach wybitnie katolickiego i antysemitckiego z zajazdem Frydmana, nadużywanego przezeń na schadzki, stosownym nie było i mogło wywoływać w wielu kołach krytykę i reakcję.

Ale, na podstawie przeprowadzonej rozprawy, Sąd Honorowy nie może uważać za rzecz udowodnioną, jakoby zarząd posesji przy ul. Mostowej Nr. 1 nic nie robił w kierunku eksmitowania Frydmana, jakoby w tej sprawie kierował się przede wszystkim względami na korzyści materialne. Pewne fakty, wykazane w rozprawie, obydwu tym zarzutem przeczą.

Skoro opinia publiczna w Wilnie na stosunki w zajazdzie Frydmana silnie nie reagowała, skoro eksmitowanie Frydmana, objętego ustawą o ochronie lokatorów, nie było rzeczą ani zbyt prostą, ani zbyt łatwą i skoro pos. Zwierzyński, zdobywszy w wyroku Sądu Okręgowego podstawę prawną do procesu o eksmisję, ten proces przeprowadził i Frydmana wyeksmitował, trudno jest winić w sposób szczególniejszy właśnie posła Zwierzyńskiego za stosunki w zajazdzie Frydmana.

Sąd Honorowy wyraża przekonanie, że zachowanie pos. Zwierzyńskiego w sprawie dzierżawy Frydmana nie kolidowało z wysokim stanowiskiem społecznym, jakie pos. Zwierzyński zajmował w Wilnie i Stronnictwie Narodowym.

Orzeczenie to podpisał ksiądz Szydelski, jako superarbitr, oraz pos. ksiądz Czetwertyński i wicemarszałek dr. Polakiewicz, jako arbitrzy.

### DEKLARACJA.

Sąd Honorowy Marszałkowski w sprawie naruszenia czci między pos. Zwierzyńskim a pos. Mackiewiczem stwierdza, że artykuł w „Kurjerze Porannym” z dn. 3. III. 1934, Nr. 62, str. 3 i 4, zatytułowany „Warszawskie echa wileńskie” brzydkiej sprawy. Sprawa domu schadzki w posesji pos. Zwierzyńskiego przed Sądem Marszałkowskim” podaje przebieg rzeczy z rozprawy w wielu punktach niecisłe i niezgodnie z istotnym przebiegiem.

Artykuł cały jest pisany z wyraźną tendencją, aby jaknajbardziej w opinii publicznej poniżyć osobę pos. Zwierzyńskiego. Artykuł zgóry przesądza sprawę i wypowiada sąd, zapominając, że wydanie tego sądu należy właśnie do Sądu Honorowego.

Ogłaszanie tego rodzaju artykułów w podobnych okolicznościach w interesie właśnie Sądu Honorowego musi być potępione jako wysoce niewłaściwe.

(Deklarację tę podpisał pos. ks. Szydelski jako superarbitr.)

### ZDEMASKOWANA POTWARZ.

Przed kilku miesiącami wytoczono oskarżenie przeciwko dr. Wróbla w Wolsztynie b. posłowi Stronictwa Narodowego i znanemu działaczowi narodowemu, zarzucając mu przestępstwa na tle zawadomem. Sprawa toczyła się wówczas przy zamkniętych drzwiach przed oddziałem karnym sądu okręgowego w Lesznie, którzy na podstawie fałszywego donosu oraz świadectw lekarzy dr. Goja i dr. Nowaka z Wolsztyna zasądził posła dr. Wróbla na 10 miesięcy więzienia.

Skorzystała z tego wówczas skwapliwie prasa przeciwnego obozu i napadała na p. dr. Wróbla w najbardziej niesłychany sposób, nie oczekawszy nawet wyniku zgłoszonej apelacji od wyroku sądu w Lesznie.

Tymczasem rozprawa niedawna przed sądem apelacyjnym w Poznaniu dała p. dr. Wróbla i jego ojca, p. Ludwikowi Wróblowi, wydawcy pisma narodowego w Wolsztynie i znanemu patryjocie — całkowicie, a przez potwarców całkiem nieoczekiwane zadośćuczynienie. Obronca jego, p. dr. Stanisław Celichowski, podał specjalistę p. profesora i dr. Kowalskiego oraz pp. profesorów Horoszkiewicza i Łagunę jako rzeczoznawców w tej sprawie. Ich orzeczenia o kwalifikacjach dr. Goja i dr. Nowaka jako rzeczoznawców na pierwszy rozprawie w Lesznie były wprost druzgocące. Wobec

tego prokurator sam stawił wniosek o uwolnienie p. dr. Wróbla od winy i kary, co też sąd apelacyjny zawyrokoował. Wstrętna ta potwarz została zatem rychło i w całej pełni zdemaskowana; dla pewnych osób zaś będzie ona miała jeszcze niemiłe następstwa, gdy się teraz rzecz ujmie z drugiego końca.

A jak wygląda prasa przeciwnego obozu? Czy znajdzie się choćby jedno wśród tych pism, które naprawi krzywdę wyrządzoną p. dr. Wróblowi?

### „Senatorski list wierzytelny”.

Następca zmarłego senatora Ciastka ze Stronnictwa Ludowego został p. Jan Szafranek. W ostatnich dniach zgłosił się do niego jakiś osobnik, podający się za delegata BB, z Kielc i, podając nawet swoje nazwisko, oświadczył p. Szafrankowi, że ma podpisać akces do BB, bo w przeciwnym razie nie otrzyma „senatorskiego listu wierzytelnego”. P. Szafranek nie dał się jednakże wziąć na ten kawał.

### „Przybudówka” do B.B.

W Sejmie powstała nowa „przybudówka” do B.B. Jest nią dwuosobowy klub chrześcijański-społeczny, składający się z posłów Pobożnego i Brły, którzy dawniej należeli do Ch.D.

# Z prasy.

### Zyczliwi mentorzy.

W swoim czasie jużemy raz zwracali uwagę na nader zyczliwą opiekę, jaką żydostwo otacza socjalizm.

Prasa żydowska całego świata szczerze boleje nad rozgromieniem austriackiej socjalnej demokracji, a nasi, krajowi żydzi śpieszą z szeregiem rad pod adresem Polskiej Partji Socjalistycznej, którą pragną ustrzec przed losem jej austriackiej towarzyski.

Ostatnio właśnie w szeregu zbawionych rad wystąpił „Nasz Przegląd”, który boleje nad tem, że do szeregów pepesowskich wkłada się antysemityzm.

PPS. nie rozumiała znaczenie antysemityzmu jako narzędzia reakcji. Wydawało się, że czasem, że jeżeli będzie traktowała pobłażliwie antysemitów a nawet sama się ucieknie do lekkiego antysemityzmu, nadając mu charakter socjalny, to udaremeni zerwanie reakcjonistów na nienawisni rasowej. Ale zapominała o doświadczeniu wielu narodów, że szowinizm i antysemityzm są najgorszymi wrogami socjalizmu, którzy celując niby w obcopełniących (względnie żydów) pragną wymierzyć główny cios socjalistom, i wogóle zwolennikom postępu i demokracji.

Najstraszniejsze w tem wszystkim dla „Naszego Przeglądu” jest ta okoliczność, iż antysemityzm to woda na młyn zienawidzonych „endeków”. Przypomina więc autor artykułu, jak to w swoim czasie cała lewica murem stała przeciwko „endekom”, aż dopiero przesad lewicy wobec mniejszości narodowych i holdownia hasła większości czysto - polskiej podpreperwał endecję i sprawiły, że się znowu dźwignęła na piedestal.

Czy jednakże socjaliści polscy długo jeszcze będą słuchali swych stozakoznych mentorów, pokaże niebawem życie, które coraz bardziej przekreśla wszelkie rachuby żydostwa.

### „Naprzód u siebie”.

Pod powyższym tytułem zamieścił „Kurjer Warszawski” artykuł, omawiający skandale finansowe Stawskiego i Oustrica we Francji. Nasza „sanacja” chętnie babrze się w tych skandalach, dając do zrozumienia: Patrzcie, oto co się dzieje w

### parlamentach!

„Kurjer Warszawski” pisze więc: „Były czasy, kiedy adwokaturę francuską cechowała netylko uczciwość elementarna, lecz wręcz delikatność etyczna, pełna skrupułów. Tak samo zeszła cała administracja francuska cieszyła się opinią uczciwości nieposzlakowanej. Można wskazać niejednego podróżnika obcego, który, z ironią opisywał t. zw. drobnomieszczańską skrupulatność urzędnika francuskiego.

Na tę znakomitą przeszłość rzucają dziś cieni takie afery, jak Stawiskija, lub Oustrica. Ale nie należy gnieć, że we Francji jest gorzej, niż gdzieindziej. Jest tam tylko jaźniej. W wielu innych krajach poziom moralności życia codziennego również fatalnie upadł; ohydne pojęcie polityki nad sprawiedliwość wzrosło; omnipotencja zaś państwa (biurokracji) kusi ludzi do szukania krętych dróg i ubocznych środków. A w tych warunkach Szatan najchętniej operuje w świecie prawnym i politycznym.”

Dalej przypomina „Kurjer Warszawski” to, co pisał w „Robotniku” mec. Szumański i zaznacza:

„Wspomniany autor bardzo śmiało, otwarcie i bez ogródek maluje stosunki, istniejące w tej mierze w Polsce. Stwierdza on, że adwokaci (postulowie i senatorowie) podejmują się wszelkich interwencji administracyjnych, interwencji u sędziów śledczych, w ministerjum skarbu przy załatwianiu spraw podatkowych. — Jest to obyczaj, w którym wyjątki są rzadkie. Autor, pisząc o tem, nie kępuje się żadnymi względami i względziakami. Fakty są wskazywane palcem, aluzje są przejrzyste. Zresztą czyż te rzeczy są tak bardzo nowe conajmniej dla kół politycznych, prawniczych i dziennikarskich w Warszawie? Raz po raz czytało się nawet całkiem jawnie w pismach, że adwokat X. podejmował się np. „wyrabiwać posady naucezycielskie (za honorarium w sumie 300 zł.)”.

Kończy zaś następującą uwagą:

„Dopóki takie sprawy istnieją u nas i takie stosunki, dopóty nie mamy prawa żadnemu krajowi wyrzucić Stawiskich i żadnego systemu politycznego oskarżać o ułatwianie mieszania się członków legislatury do spraw administracyjnych. Naprzód trzeba uporządkować te rzeczy we własnym domu. Naprzód trzeba oczyścić rodzimą stajnię Augiasową. Potem zabierzemy się do udzielania rad innym, a choćby i do rozdzierania szat. Dopiero potem”.

### Czego się żydzi boją najbardziej?

Dr. Thon na tle przemówienia posła z BB., p. Miedzińskiego, omawia w „Hajnicie” z 23 u. m. stosunek Europy do żydów w dobie obecnej. Pos. Miedziński wyraził wówczas, że gdyby polski obóz narodowy przedłożył jakiś „europejski” sposób rozwiązania zagadnienia żydowskiego, to sanacja zajęłaby się tem. Sanacja przez usta posła Miedzińskiego żąda programu w zakresie żydowskim. Ten program ona ma, jest nim program endecji, który sanacja realizuje:

„Koniec jest taki, że staje się żydom coraz ciśnień i ciśnień, głodniej i głodniej. Ta czynność winna mieć taki tytuł: „Urządzenie endekich programów”. Pociągają nowe programy, kiedy i stare dokonują dosyć zniszczeń”.

Europa nowoczesna nie jest bezpieczna dla żydów, czego dowodem jest zachowanie się nacjonalistów w Polsce:

„Ta Europa nie jest tak bezpieczna. Przykład dają stosunki w naszej własnej Polsce. Czy nasza droga endecja odważyłaby się tak mówić, jak ona obecnie mówi, gdyby Europa była stacją Europą? Jest to przyczyna, która wpływa, że ci judofobi stają się takimi zwierzętami i mają odwagę wyrwać się z klatki, krzycząc na cały głos: oni widzą przed sobą Europę, która stała się Azją lub Afryką. Gdyby nie było Hitlera w Niemczech, nasz endek nie odważyłby się tak występować, jak on to czyni obecnie... Europa nie jest dla nas twierdzą, bo w Europie możliwe jest wszystko, gdy chodzi o uczucie, które stanowi żywioł i nie ulega zgazowaniu”.

Europejczyści poczęli zgłębiać zagadnienie żydowskie teoretycznie, co jest niebezpieczniejsze od uczuciowej judofobii:

„Pięć połączona z rozumem — to połączenie nazywa się europejskością. Czy jest ono wyrazem czegoś lepszego i piękniejszego? Przegląd. Jest ono gorze i niebezpieczniejsze. W każdym razie taki wniosek: tylko siła fizyczna jest Azją lub innym pierwotnym krajem. Pięć, poparta przez t. zw. „mądrość”, jest wyższą cywilizacją i zwie się: „Europa”.

Najbardziej żydzi boją się żydzi systematycznego zainteresowania i ujawnienia wobec świata zarówno ich roli, jak celów i metod, jakimi zdążają do swych celów. To się nazywa u nich połączeniem „pięści z mądrością”, bo rozumieją doskonale, że samo ujawnienie ich działań prowadzić musi do zwalczania ich przez narody rdzenne.

### Kwestja żydowska w Austrii.

Jak donosi prasa żydowska, zamaskowany nazistyczny „Oesterreichischer Beobachter” donosi: „Od pewnego czasu w kołach zbliżonych do rządu zaznaczają się tendencje mające na celu praktyczne rozwiązanie kwestji żydowskiej w Austrii. Niektóre wpływowe osobistości opracowują odnośnie tezy. Coprawda nie chodzi o zastosowanie posunięć na wzór niemiecki, pragnie się jednak znaleźć drogi dla usunięcia przez wagi żydowskiej w Austrii. Nowe u-

dachi oraz b. ministrowie Gratz i Kellay, ze strony austriackiej — ks. Ernest Hohenburg, syn zanordowanego następcy tronu Franciszka-Ferdynanda oraz hr. Colorado Mansfeld. Jako przedstawiciel Ottona Habsburga przybył do Wiednia hr. de Genselt Schoenburg.

porządkowanie kwestji żydowskiej ma nastąpić jednocześnie z przebudową stanów i gospodarki w życiu publicznem”.

Doniesienie to pozostaje w rażącej sprzeczności ze wszystkimi dotychczasowymi enuncjacjami rządu w kwestji żydowskiej. Jest prawdziwie odnośnym, że informacja „Oesterreichischer Beobachter” dotyczy projektów, propagowanych w kołach rządu przez otoczenie dr. Czermarka.

### STAN WYJĄTKOWY W MADRYCIE.

LONDYN (Pat). Jak donoszą z Madrytu, dziś o godz. 20.10 ogłoszony został stan wyjątkowy. Liczba strajkujących w Madrycie wynosi około 100.000 ludzi.

### PO DZIECIACH—KOLEJ NA DOROSŁYCH.

Syn Forda pod groźbą porwania.

NOWY JORK (Pat). Synowi Henryka Forda grozi porwanie. Usiłują tego dokonać dwie konkurencyjne bandy gangsterów, aby uzyskać potem wysoki haracz. Syn Forda za-

angażował przeto specjalną ochronę i jeździ samochodem opancerzonym, zaopatrzonym w karabin maszynowy.

# Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i jego stanowisko.

WARSZAWA. (KAP). W odpowiedzi na list pasterski Księży Biskupów zarząd główny Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet ogłosił w prasie komunikat polemizujący ze stanowiskiem Episkopatu Polski.

Na zarzuty ściśle sprecyzowane w Liście pasterskim Z. P. O. K. nie daje odpowiedzi wyraźnej i bezpośredniej. To uchylanie się musi wywołać wrazenie, że w sprawach zasadniczych Z. P. O. K. nie podziela światopoglądu katolickiego.

I. „Mimo jasnego stanowiska, które przed dwoma laty zajęliśmy w stosunku do znanego projektu prawa małżeńskiego, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet uprawiał jego propagandę” — czytamy w Liście pasterskim księży Biskupów.

Projekt małżeński Komisji Kodyfikacyjnej dziś nawet przez wielu dawnych jego zwolenników jest uważany za niebezpieczny dla społeczeństwa, a że stanowiska katolickiego jest zasadniczo sprzeczny z nauką Kościoła i z moralnością chrześcijańską. Wbrew stanowisku Episkopatu i społeczeństwa katolickiego Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet na licznych odczytach publicznych i wewnątrz swych kół prowadził i prowadzi propagandę za powyższym projektem prawa małżeńskiego. Na posiedzeniach zarządu wojewódzkiego stolicy i pełnego zarządu głównego Z. P. O. K. z dnia 21 stycznia i 31 stycznia 1932 r. zapadły uchwały co do taktyki popularyzowania projektu Komisji Kodyfikacyjnej, jak głosiła uchwała — „wśród członków Związku, na terenie publicznym, oraz przeciwdziałania szkodliwej dla Związku akcji opozycyjnej”, postanawiając wreszcie „z ustawa iść w teren i zwyciężyć”.

II. To samo zreszezenie wysuwa tezę, że w Kodeksie karnym należy złagodzić artykuł, dotyczący kar za przerywanie ciąży, mimo, że ten artykuł i tak już nie broni dostatecznie niewinnych dzieci. Dalej koła tego Związku krzewią hasła świadomego macierzyństwa w znaczeniu niedozwolonego ograniczania potomstwa i głoszą konieczność poradni dla t. zw. regulacji urodzin, czyli placówek, któreby fachowo uczyły zapobiegania macierzyństwu” — mówi List pasterski.

W sprawozdaniu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na lata 1930—33 czytamy na str. 47, że władze Związku interwenjowały u ministra Sprawiedliwości p. Michałowskiego „o zachowanie art. 227 projektu Kodeksu Karnego w brzmieniu Komisji Kodyfikacyjnej (bez skutku), marzec 1932 r.”. Otóż artykuł ten w projekcie Komisji pozwalał na przerywanie

cięży i spędzanie płodów również ze względu na „ciężkie położenie materialne, dobro rodziny, lub ważny interes społeczny”. Mimo interwencji Z. P. O. K. Rząd nie zgodził się, aby z powyższych względów prawo pozwalało na zabijanie kielkującego życia dziecka.

Czyż stanowisko powyższe organizacji kobiecej można pogodzić z zasadami chrześcijańskimi i z piątym przykazaniem Bożem?

W odpowiedzi swej na List pasterski Z. P. O. K. pisząc o poradnich, nie używa więcej nazwy „świadomego macierzyństwa”, lecz „higieny kobiecej”. Postęp będzie jeszcze większy, jeżeli w tej organizacji przyjmie się katolickie pojęcie macierzyństwa: „świadome macierzyństwo w duchu katolickim to głębokie poczucie godności matki i jej powinności zarówno pod względem zdrowia i higieny, jak również i nade wszystko pod względem wychowania potomstwa. Przeciw takiemu świadomemu macierzyństwu nie występujemy. Owszem zalecamy, jeżonon i matkom” (List pasterski).

Opierając się na powyższym, trudno nie stwierdzić z Listem pasterskim „że ze stanowiska nauki katolickiej wpływ Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na kształtowanie się rodziny polskiej i etyki małżeńskiej jest szkodliwy”.

Dlatego też dygresje polityczne w komunikacie tej organizacji i rezekome wpływy „przeciwników ideologii” Z. P. O. K. na stanowisko Episkopatu Polski, należy pozostawić bez odpowiedzi, jako twierdzenia bez podstaw i dowodów i nie mające związku z samą sprawą.

Ostrzeżenie Księży Biskupów pod adresem Z. Pracy Obywatelskiej Kobiet wywołane zostało również koniecznością spełnienia obowiązku pasterskiego wobec samych jej członkiń. Do Związku w większości należą żony i córki urzędników państwowych i wojskowych. Działalność Z. P. O. K., w wielu punktach niezgodna z zasadami katolickimi, wywołała u członkiń katolickich konflikt z sumieniem a względ na najbliższych paraliżował otwartą i śmiałą walkę o zasady katolickie.

Mamy nadzieję, że sfery kierownicze w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zrozumieją, iż praca charytatywna i społeczna, oparta o zasady chrześcijańskie i będąca w zgodzie z nauką kościoła katolickiego, nietylko w niczem nie umniejsza jej wartości, lecz przeciwnie, owiana najczystszyimi ideałami Chrystusowemi, czyni ją bardziej wydajną i w skutkach błogosławioną.

### Ostatni akt tragedji brzozowskiej.

B. posterunkowy Stankiewicz skazany na dwa i pół lata więzienia.

Jak wiadomo w sprawie zabójstwa sp. Jana Chudzika i uszkodzenia ciała mjr. Wł. Owoca został prawomocny, wyrok, zasądzający Romę na Jajko na 2 lata więzienia, a komisarza P.P. Bol. Drewnińskiego na 5 lat.

Oskarżony Stankiewicz od wyroku wniósł kasację do Sądu Najwyższego, w uwzględnieniu której Sąd Najwyższy uchylił wyrok co do Stankiewicza w kierunku co do kary i polecił sądowi okręgowemu w Sanoku, by ponownie o tej karze orzekł.

W sobotę odbyła się przed sądem okręgowym w Sanoku w postępowaniu zwyczajnym rozprawa przeciwko oskarżonemu Stankiewiczowi, ograniczona jedynie do orzeczenia o karze. Przewodniczył sędzia Gólis, wotowali sędziowie Petrowicz i Bugiera, oskarżał prokura-

tor Anston, bronił adw. Fell. Po przedstawieniu sprawy przez przewodniczącego, udzielił przewodniczący głos zastępcom stron dla wywodów końcowych. Oskarżyciel wniósł o podwyższenie kary Stankiewiczowi, zaś obrońca przedstawiając, że oskarżony Stankiewicz działał jedynie pod nakazem komisarza Drewnińskiego i pod wpływem nacisku moralnego wywieranego przez czas dłuższy przez przełożonych wniósł o łagodny wymiar kary.

Trybunał po naradzie wymierzył oskarżonemu karę więzienia przez 2 lata i 6 miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego od maja 1933 roku.

Obie strony wyrok przyjęły. W ten sposób rozegrał się ostatni akt zabójstwa sp. Jana Chudzika.

### Porażka «sanacji».

Obecnie odbywają się wybory delegatów pracowników do Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy. Wybory odbywają się w poszczególnych kołach według wydziałów magistratu. W sobotę odbyły się wybory koła wydziału ewidencyjnej ludności, które przyniosły zupełną klęskę „sanacji”. Zgłoszone zostały dwie listy: narodowa i „sanacyjnej” Komitetu Zjednoczenia i Uzdrowienia Ruchu Zawodowego Pracowników Miejskich. Kandydaci z listy „sanacyjnej” otrzy mali zaletwie po kilka głosów. Wybrani zostali narodowcy: pp. Antoni Szczerlich, Marjan Reutt, Władysław Hackiewicz i Władysław Pačkowski.

Na liście „sanacyjnej” znajdowali się żydzi, co jeszcze bardziej przyczyniło się do klęski tej listy.

### Echa zaszeregowania.

Zaszeregowanie urzędników według nowej ustawy i zmiana w związku z tem ich poborów stanowią — rzecz zrozumiała — nadal temat gorących dyskusyj w kołach zainteresowanych.

Jak gorąca jest ta dyskusja świadczy chociażby ten fakt, jak konfliktka pisma nietylko opozycyjnych, ale i sanacyjnych, co miało miejsce w Poznaniu.

### Odroczone protesty wyborcze.

Sąd Najwyższy miał rozpatrywać wczoraj trzy protesty przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Lwów (miasto), wśród nich jeden zgłoszony przez pełnomocników listy narodowej. Na początku rozprawy przewodniczący odczytał ją bez wyznaczenia nowego terminu, motywując to chorobą prokuratora p. Moszyńskiego. Z tej samej przyczyny odroczone protesty tymogiem również bezterminowo protesty przeciw wyborom w okręgu lubelskim.

### Ukarani obrońcy.

W Białymstoku przed kilku dniami bojówka miejscowego Legionu Młodych usiłowała dokonać w nocy napadu na lokal Stronnictwa Narodowego. Jednakże obecni w lokalu członkowie Stronnictwa dali napastnikom należyta odprawę.

Nazajutrz policja aresztowała następujących członków S. N.: Bzurę, Nitkowskiego, Kowalskiego, Makarowskiego, Kwiatkowskiego, Jakowskiego, Radziwoniczka i Jan-kowskiego. Przetrzymano ich przez przeszło dwie doby w areszcie, poczem zwolniono. Starosta grodzki w Białymstoku, w drodze administracyjnej nałożył na nich karę aresztu-

# KRONIKA.

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich Nocą chłodniej. Temperatura w ciągu dnia parę stopni powyżej zera. Dość silne, chwilami porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

## DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
Jundziłła P. — ul. Mickiewicza Nr. 33 (tel. 10-98); Mankowicz — ul. Pilsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbuta — ul. S-to Jaska; Sokolowski — ul. Tyzenhauzowska Nr. 1; Szyrwinta i Turgiele — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Sni-piszek.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Rekolacje urzędane staraniem Koła b. wychowawców gimn. SS. Nazaretanek, rozpoczyna się dn. 11 marca o godz. 19 w kaplicy klasztornej (Sierakowskiego 13). Konferencje prowadzi o. Kucharski T. J. Karty wstępu otrzymać można w gimnazjum w piątek i sobotę godz. 13 — 14.

## Z MIASTA.

Komitet Ratowania Bazyliki wileńskiej przygotował 500 egzemplarzy książki p. t. „Bazylika Wileńska”, które w pięcioletnim tygodniu rozsielane zostaną ofiarodawcom.

Wspomnianą broszurkę otrzymają te osoby, które złożyły ofiary na Bazylikę, nie mniejsze niż 10 zł.

Wymówienie w Banku Gospodarstwa Krajowego. Wszyscy pracownicy Banku Gospodarstwa Krajowego otrzymali 3 miesięczne wymówienie. Wymówienie pozostaje w związku z mającą nastąpić redukcją plac w wszystkich oddziałach B. G. K. oraz w centrali.

Znowu mamy więcej żebraków. Jak wykazuje zestawienie Społecznego Komitetu walki z żebractwem i włóczęgostwem, w ciągu ubiegłego miesiąca zaznaczył się na terenie Wilna dalszy wzrost żebraków. W miesiącu lutym przybyło 23 żebraków.

## SPRAWY MIEJSKIE.

Sąd rozstrzygnie pomiędzy „Tomkami” a Magistratem. Mimo kilkakrotnych zapowiedzi rychłego wznowienia pertraktacji między Saurerem i Magistratem o uregulowanie komunikacji miejskiej, rokowania do chwili obecnej nie zostały podjęte. Kwestja więc przyszłych losów komunikacji autobusowej jest w Wilnie w dalszym ciągu otwartą. Sprawa ta była niedawno przedmiotem obrad kompetentnych czynników miejskich. Zdecydowano zwrócić się do wydziału prawnego o wyrażenie swej opinii co do wystąpienia Magistratu na drogę sądową dla wyeksmitowania „Tomka” z warsztatów samochodowych przy ul. Legionowej. W sprawie tej wydział prawny dotychczas opinii swej nie sformułował.

Uporządkowanie placu św. Piotra i Pawła na Antokolu. Należy miast po ustabilizowaniu się odpowiednich warunków atmosferycznych, zarząd miasta przystąpi do zaburkowania ul. św. Piotra i Pawła. Na cen ten został przewidziany specjalny kredyt.

Wstrzymanie układania nowoczesnych jezdni. Wobec braku kredytów i krytycznej sytuacji finansowej miasta w bieżącym roku realizacja programu zmiany nawierzchni jezdni na nowoczesną przeprowadzona będzie jak już pisaliśmy w bardzo skromnej skali. Z funduszy miejskich magistrat przewidział jedynie zakończenie ul. Niemieckiej, a więc ułożenie kostki kamiennej na odcinku od ul. Żydowskiej do ratusza. Na cel ten przewidziano sumę 25 000 złotych.

Budowa nowoczesnych jezdni w innych punktach miasta uzależniona jest od uzyskania pożyczek lub dotacji, o które Zarząd miejski czyni starania, jak dotychczas bezskutecznie.

## SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

Echa popochu na Kiermaszu św. Kazimierza. Starostwo Grodzkie ukarało 21-dniowym aresztem bezwzględny Łzaka Dogina, mieszkającego m. Olkieniaki za strzelanie w stanie nietrzeźwym na placu Łukiskim.

Kontrola nad zamykaniem bram. Władze administracyjne zamierzają w najbliższym czasie przeprowadzić na mieście lotne kontrole celem stwierdzenia, czy dozory domowi w sposób właściwy wywiązują się z przepisów, dotyczących zamykania i otwierania bram. Kary będą wymierzane zarówno za wcześniejsze zamykanie bramy, jak również i niezamykanie bramy do późnej nocy.

## SĄDY.

Masowe eksmisje. Wobec upływu w dniu 1 kwietnia terminu okresowego w sprawie zwolnienia czynności eksmisyjnych z domów mieszkalnych na terenie miasta, wyeksmitowanych zostanie około 1000 osób, które od dłuższego czasu nie opłacają komornego. Wśród wyeksmitowanych około 750 osób znajduje się bez pracy i z powodu tego nie jest w stanie opłacać czynszu.

W ciągu miesiąca marca wyeksmitowanych zostanie około 300 osób, zaś przeszło 700 w miesiącu kwietniu r. b.

## POCZTA I TELEGRAF.

Nadużywanie urzędowych przesyłek listowych. Władze pocztowe stwierdziły wypadki nadużywania urzędowych przesyłek listowych dla celów prywatnych przez pracowników władz i urzędów, zarządzenie, aby kierownicy władz i urzędów osobiście lub przez wyznaczonych w tym celu osoby kontrolowały sporządzenie, czy wysyłane i nadchodzące urzędowo przesyłki listowe nie są nadużywane dla celów prywatnych.

## SPRAWY SZKOLNE.

19 marca dniem wolnym od nauki. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego powiadomiło dyrekcje szkół średnich, zawodowych i powszechnych, iż dzień 19 marca jest wolny od nauki z powodu imienia ministra spraw woj-skowych J. Pilsudskiego. Kuratorjum poleca w dniu tym wygłosić pogadanki okolicznościowe.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Doroczne Walne Zebranie członków Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków Oddziału w Wilnie odbędzie się w dniu 16 marca o godz. 17 w 1-szym terminie i o godz. 17 m. 30 w drugim terminie w lokalu przy ul. Mickiewicza Nr. 22 m. 2.

Ze względu na doniosłość spraw na porządku dziennym obecność wszystkich kol. członków Związku obowiązkowa. Komunikat Związku Pań Domu. W dniu 8 b. m. o godz. 17.30 w lokalu T-wa Kredytowego (Jagiellońska 14) odbędzie się zebranie Z. P. D. z odczytem dr. K. Monikowskiego p. t. „Zwalczanie fałszowań w handlu artykułami żywnościowymi.”

Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy. Dziś o godz. 7-jej wiecz. w Świątlicy Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego (ul. Metro-politana 1, II p.) p. Jan Kazimierz Paprocki wygłosi pogadankę dyskusyjną p. t. „Historja Wilna”, na którą Ch. U. R. zaprasza szerokie warstwy pracujące. Wstęp bezpłatny.

Kursy dla zarządów S. M. P. W bieżącym tygodniu rozpoczyna się kursy dla zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Wspomniany kurs organizuje Wileński Zw. Młodzieży, a przeprowadzą je funkcyj-narjusze tego związku.

Walne Zebranie Towarzystwa Ogrodów Działkowych, zorganizowane przez Narodową Organizację Kobiet, ma się odbyć w dniu 11 b. m. o godz. 3-jej p. p. na Orzeszkowej 11.

Działkownicy, pragnący korzystać w dalszym ciągu z przednio zajmowanych działek, proszeni są o wpłacenie I-jej wiosennej raty do dnia 11-go b. m. włącznie.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

Posiedzenie Wydziału III T-wa Przyj. Nauk odbędzie się w dn. 9 marca o godz. 7 wiecz. w lokalu Semin. Histor. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt prof. Bogumiła Jasnowskiego p. t. Kształtowanie się duchowości rosyjskiej w świetle odwiecznych prądów Wschodu Chrześcijańskiego.

Wiadomości brukowe. Pod tym tytułem jutro mówić będzie w Radzie Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych (Ostrobamska 9-4) Teodor Bujnicky. Początek odczytu o godz. 18.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

Zarząd Akademickiej Kasy Chorych zawiadamia że dn. 11 b. m. o godz. 19 w Sali Wil. Towarzystwa Lekarskiego Zamkowa 24, odbędzie się pierwsze zebranie dyskusyjne związane z problemem chorób społecznych. Wstęp bezpłatny i wolny dla wszystkich.

## Strajk szewców.

Wczorzą wybuchł w naszym mieście strajk szewców. Objął on wszystkie zakłady gotowego obuwia i pracownie szewskie. Ogółem w ciągu dnia wczorajszego przystąpiło do strajku około 2.000 szewców.

Strajk wybuchł na tle ekonomicznym. Między szewcami a ich pracodawcami trwały od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Zostały nawet opracowane projekty tej umowy. Jednakże do podpisania jej nie doszło, gdyż pracodawcy oświadczyli, że narazie nie zgadzają się na ustalone przez robotników warunki.

Organizacja szewskie dąży przez strajk do zmuszenia właścicieli zakładów obuwia gotowego i pracowni szewskich do podpisania umowy, która przewiduje wynagrodzenie za pracę w wysokości 35 gr. za godzinę. Dzień pracy trwałby również tylko 8 godzin.

Należy zaznaczyć, że w ostatnich czasach szewcy zarabiali przeciętnie 1 zł. dziennie, a nawet mniej.

## Teatr i muzyka.

Teatr Miejski Pohulanka. Dziś o godz. 8 wiecz. Teatr Pohulanka gra sztukę znakomitego dramaturga Karola Huberta Rostworowskiego p. t. „U mety”. Jest to zamknięcie trylogii dramatycznej, którą otwiera sztuka p. t. „Niespodzianka”, oznaczona państwową nagrodą literacką i grana na wszystkich scenach polskich.

Jutrzejsza premiera. Jutro wznowienie świetnej komedji Al. hr. Fredry p. t. „Pan Geldhab” — w wykonaniu pp.: J. Pyłtasińskiego, L. Wollejki, L. Madalińskiego, M. Cybulskiego, J. Kersena i W. Neubelta. Reżyserja W. Czengerego. Dekoracje — W. Makojnika. Ceny propagandowe.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Dzisiejsza premiera „Niebieskiego Motyla”. Realizacja dzisiejszej premiery jest wielkim wysiłkiem zarówno kierownictwa jak i całego zespołu „Lutni”. Nowości „Niebieski Motyl” („Pilango”) jest widowiskiem zarówno malowniczym dekoracyjnie, zaś pod względem treści wyjątkowym w dziedzinie operki. Całość ujęta w 8 barwnych obrazach, urozmaiconych produkcjami baletowymi. Batuta dyr. M. Kochanowskiego, oraz reżyserja K. Wyrwicz-Wichrowskiego, pozwalają przypuszczać, że dzisiejsze przedstawienie „Niebieskiego Motyla” będzie miało cechy prawdziwie artystycznego widowiska. Zniżki ważne.

Popołudniowa niedziela w „Lutni”. Niedzielnego przedstawienie popołudniowe po cenach znizonych wypełni melodijna operka Stozła „Dzidzi” w obsadzie premjerowej.

Poranek w „Lutni”. W najbliższą niedzielę o godz. 12.30 ciesząca się niebywałym powodzeniem świetna komedjówka „Stas-Lotnikiem” z efektownym baletem R. Goreckiej, przezbawnym Wyrwicz-Wichrowskim i przemłą trójką dzieci na czele. Ceny od 25 gr.

Teatr Objazdowy — gra w dalszym ciągu doskonałą angielską komedję „Kobieta i szmaragd” — dziś w Krolewczynie, jutro w Wilejce.

## Ofiary.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

T. Z. zł. 3.— dla najbardziej potrzebnych.  
I. Z. zł. 5.— na remont Bazyliki.

## Najstarsza w kraju Wytwórnia

### K. SIENKIEWICZA w Wilnie

GWARANTUJE JAKOŚĆ swych suszonych jarzyn wyłącznie w opakowaniu firmowym (50 grm. i 100 grm.) Wyrzucić się naśladowciami woszczynny suszonej luzem! Jednocześnie podaje się do wiadomości, że od dnia 8 marca b. r. detaliczna cena naszej higienicznej KAPUSTY kiszzonej (salaowej) ustalona została na 35 gr. za 1 kg.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Czwartek, dnia 8 marca.  
7:00: Czas. Muzyka 11:50: Muzyka ludowa (płyty). 11:57: Czas. 12:05: Pieśni wojska polskiego (płyty). 12:30: Kom. meteor. 12:35: Poranek szkolny. 15:15: „Ustawa przeciwpożarowa” — pogadanka. 15:40: Koncert. 16:10: Słuchowisko dla dzieci: „Imieniny Kazia”. 16:40: „Pionierki sprawy kobiecej i ich następczyni”. 16:55: Koncert symfoniczny (płyty). Objasnienia prof. Michała Jozefowicza. 18:00: „Rola i zadanie Komunalnych Kas Oszczędności”. 18:20: Słuchowisko. 19:00: Skrzynka pocztowa. 19:25: Odczyt aktualny. 19:43: Kom. sport. 20:02: Muzyka lekka. 21:00: „Ze światła radiowego” — pogad. 21:15: Koncert zwozeń (płyty). 22:00: Audycja poetycka. 22:30: Muzyka tan. 23:00: Kom. meteor.

## Z ZA KOTAR STUDJO.

Kobieta obywatelka. Traktowanie kobiety jako debiutantki na widowni życia publicznego jest już dzisiaj wyraźnym anachronizmem. Kobieta bowiem wywalczyła sobie jasno określone miejsce w życiu społeczeństwa. Ale wario jednak pamiętać o tych, które pierwsze podniosły sztandar walki o swe prawa. O nich właśnie mówić będzie przez mikrofon stołeczny dzisiaj o godz. 16.40 p. Jadwiga Krawczyńska.

Muzyka lekka. W programie czwartkowym znajdują się trzy koncerty o niezmiernie urozmaiconym programie. O godz. 15.40 będzie popisywał się zespół jazzowy J. Petersburjskiego, który wykona nowe tanga i fokstroty. Wieczorem o godz. 20 arje operetkowe i muzykę taneczną wykona orkiestra radiowa i p. Stawa Orłowski (śpiew). Wreszcie o godz. 21.15 rozpoczyna się koncert muzyki popularnej z udziałem znanej wiołonczeliski p. Z. Adamskiej. Słuchowisko.

O godz. 18-jej rozpocznie się transmisja słuchowska p. t. „Organista Nikodem”, napisanego przez Jerzego Kosowskiego, znakomitego powieściopisarza i nowelisty. Wykonawcami audycji będą artyści teatrów warszawskich.

## A WIĘC NOWY MONOPOL?

Państwowa komuni kacja autobusowa.

Jak się dowiaduje Ag. Press, kwestja stworzenia państwowego przedsiębiorstwa autobusowego została ostatecznie zdecydowana. Początkowo plany, aby nowe przedsiębiorstwo miało kilku akcjonariuszów, zostały zaniechane. Nowe przedsiębiorstwo, oparte na zasadach komercjalizacji, tworzą wyłącznie polskie koleje państwowe.

Dotychczas wiadomo, iż państwowe przedsiębiorstwo autobusowe eksploatować będzie linie komunikacyjne: Warszawa — Radom — Kielce — Kraków. Kraków — Zakopane, Kraków — Szczawnica, Kraków —

## Nowy proces komunistyczny

Przed sądem okręgowym 11 wyrotowców.

Wczoraj III-ci wydział karny sądu okręgowego przystąpił do rozpoznania sprawy zlikwidowanej przez władze bezpieczeństwa organizacji wyrotowej, przejawiającej ożywno działalność na terenie ziem północno-wschodnich oraz Warszawy.

W wyniku energicznego i drobiazgowo dochodzenia tym razem wydział śledczy zdołał zdemaskować organizację komunistyczną, która działała mniej więcej od połowy 1932 r. do chwili jej likwidacji, t. j. do dn. 26 czerwca ubiegłego roku.

W rezultacie śledztwa w stan oskarżenia pod zarzutem należenia do spisku p. n. „Komunistyczna Partja Białorusi Zachodniej”, mającego na celu oderwanie od państwa Polskiego należących do niego ziem wschodnich. Postawiono 11 osób, w czam 8 kobiet, a więc: 1) Fejge Cegielnicka, lat 26, pseudo Mira Wejsman, z zawodu krawczyni, 2) Basię Perelmuter lat 26, korepetytorka, 3) Esterę Kapuszcarską, lat 28, krawcowa, 4) Goldę Poniomonską, lat 40, krawcowa z Warszawy, 5) Sarę Altman lat 23, pielęgniarzka z Warszawy, 6) Alie-Bejle

Liwska, lat 21, wychowawczyni z Warszawy, 7) Chaję Holberg, lat 21, bezrobotną krawcowa, 8) Sarę Gorfinkel, lat 25, robotnice, 9) Chaima Tajca, lat 24, stolarz z Warszawy, 10) Arona Kaplana, lat 21, oraz Jankiel Zyrmana, lat 61, szewca.

Wszyscy wymienieni, przebywający przeważnie w więzieniu na Łukiszczach, zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych, których bronią adwokaci: Warszawscy z Warszawy, Szyszowski, Kulikowski, Petruszewski, Preiss, Chill, Sukiennicka i Szapiro.

Trybunałowi przewodniczy wiceprezes p. Waclaw Brzozowski, przy udziale pp. sędziów Bobrowskiego i Tomaszewskiego.

Oskarzenie wnosi wiceprokurator p. Dominik Piotrowski. Do sprawy powołano kilku biegłych w kwestji grafologii.

Po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia, przewodniczący kolejno daje głos posądnym.

Nagregresywnie usposobiona główna oskarżona Cegielnicka składa z zacięciem demagogicznym wyjaśnienia. Narzeka ona na panujący w Polsce ustrój, niesprawiedliwość, co ją skłoniło do wstąpienia w szeregi wyrotowców. Skarzy się na traktowanie w więzieniu, przytaczając szereg faktów. W koncu oskarżona wpadła w taki patos, iż przewodniczący zmuszony był ją mitygować.

Inni oskarżeni do winy nie przyznają się i twierdzą, iż w sprawie zamieszani są przez zbieg okoliczności.

Sąd przystąpił do badania świadków, których powołano zgóra 20-tu. W ciągu dnia wczorajszego zeznania składali świadkowie oskarżenia w liczbie 5, którzy, jako funkcyjnarjusze policji, brali udział w dochodzeniu.

Świadków tych drobiazgowym badaniem poddają zarówno prokurator jak też obrońcy, co wpływa na przewlekłość rozprawy.

Po zbadaniu świadka Biesmanowicza, który szczegółowo zeznawał o działalności oskarżonych, sąd wysłuchał orzeczenia biegłych grafologów, którzy w międzyczasie badali znajdujące się w sprawie reko-pisy, celem ustalenia ich autorów.

Wobec późniejszej pory (godz. 22.15) przewodniczący zarządził przerwę do godz. 9 rano dnia dzisiejszego.

## KOS.

KRONIKA POLICYJNA. — „Pajęczarze”. Złodzieje dostali się na strych domu Nr. 2 przy ul. Zwierzynieckiej i skradli Skupięskiej Helenie bieliznę damską i pościelowa, łącznej wart. 355 zł.

## WYPADKI.

Podrzutki. Podrzutka płci męskiej w wieku około 2-eh lat, zalezionej w poczekalni Ubezpieczalni Społecznej (Dominińska 15) umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus. W tym samym dniu w klatce schodowej domu Nr. 9 przy ul. Dominińskiej znalezione 2-miesięcznego podrzutka płci męskiej, którego również umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

Zatrucie spirytusem skażonym. Duryłowa Ewa, bez stałego miejsca zamieszkania, uległa zatruciu wskutek nadmiernego użycia spirytusu skażonego. Odwieziono ją do szpitala Sawicz w stanie niezagrożającym życiu.

## DRUKARNIA

### A. ZWIERZYNSKIEGO

Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie Broszury, tabele, zaproszenia afisze okólniki, plakaty, bilety wizytowe Ceny konkurencyjne, WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44

## Ruch wydawniczy.

Bieda polska w Paryżu. I we Francji panuje bezrobocie. Ofiarą jego padają przedewszystkiem robotnicy, których zniel tu przed laty dobry zarobek. Bieda szerzy się dziś w środowiskach naszych wychodźców. Wyrzuceni na bruk tulają się po Francji, sporo ich ściągęło do Paryża. Jest w stolicy nad Sekwaną dzielnica polska, St. Paul. W ciasných, ponu-nych uliczkach widać sklepy i restauracje z polskimi napisami, wszędzie rozbrzmiewa język polski. O smutnej tej biedzie polskiej w Paryżu pisze w ostatnim (10) numerze „Ilustracji Polskiej” korespondent jej paryski, Tarski, ilustrując zajmujące opowiadanie ciekawymi zdjęciami. Artykuły jak „Rasizm i sterylizacja”, frapujący reportaż fotograficzny p. t. „Na żółto-czerwonym froncie”, nadesłany przez podróżującego po Chinach A. Janta-Polczyńskiego, „Raj narcyzyz w Bukowinie”, odcinek powieści, nowela, mody, humor, strona młodzieży, rozrywki umysłowe, wreszcie mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i zagranicą — oto bogata treść pięknego numeru, tego doskonałego tygodnika.

„Ilustrację Polską” nabywać można w wszystkich kolporterów i w administracji „Dziennika Wileńskiego”, Wilno, ul. Mostowa 1.

Abym utrzymać swój dotychczasowy stan posiadania, żydzi muszą nawiazać jeszcze... bliższy kontakt ze swoimi „czynnikami pomocniczymi” w łonie społeczeństwa polskiego:

— Nie tylko obrona w słowie i piśmie ma wartość. Jest bezwarunkowo potrzebny bliższy kontakt między żydowskimi przedstawicielami, a tymi przedstawicielami polskiego społeczeństwa, którzy po zostali wierni starym zasadom liberalizmu i którzy nie dają się zwieść z drogi (żydowskiej, przyp.) przez nowe „współczesne” teorie.

Polska przestaje być oazą żydowską. Żydzi nie chcą się z tem pogodzić i szukają sojuszników. Próby w tym kierunku nie powinny ująć czujności naszego społeczeństwa.

## Rozpowszechnianie bony jałmużnicze „Caritasu”.

W prasie narodowej już wyraźnie pisze się o konieczności cofnięcia żywołowi żydowskiemu jego dotychczasowych przywilejów:

— Przewódca partji endeckiej pisze już wyraźnie, że należy cofnąć żydom prawa polityczne, pomimo, że Konstytucja zapewnia równouprawnienie wszystkim obywatelom. A i w Sejmie jest prowadzona rozmowa o „przywoitych” środkach, przy pomocy których należy zwalczać zbyt dużą liczbę żydów. To są, oczywiście, niedobre oznaki dla przyszłości!”

— Nie możemy, niestety, mówić w siebie, że znajdujemy się na szczególnej oazie — przyjaznej i żywej — pośrodku pustyni. Źródła naszego życia są nikle i wyschnięte, niebezpieczeństwa czująją na nas, zwiększają się z dnia na dzień.”

W tonie prasy narodowej: „Wielki niepożądany nuta: — Dostyc jest czytać prasę endecką, aby stwierdzić, jaki ton ona wzięła. Hasła aryjskości są przez nią głoszone tak uporczywie i z taką systematycznością, że one muszą wyrzucić swój skutek!”

Obóz sanacji nie jest już pewny dla żydów: — Mało tego, te hasła przenikają już do takich kol sanacyjnych, w których podział obywateli według rasy jeszcze niedawno był uważany za akt przeciwpaństwowy.”

W prasie narodowej już wyraźnie pisze się o konieczności cofnięcia żywołowi żydowskiemu jego dotychczasowych przywilejów:

— Przewódca partji endeckiej pisze już wyraźnie, że należy cofnąć żydom prawa polityczne, pomimo, że Konstytucja zapewnia równouprawnienie wszystkim obywatelom. A i w Sejmie jest prowadzona rozmowa o „przywoitych” środkach, przy pomocy których należy zwalczać zbyt dużą liczbę żydów. To są, oczywiście, niedobre oznaki dla przyszłości!”

— Nie tylko obrona w słowie i piśmie ma wartość. Jest bezwarunkowo potrzebny bliższy kontakt między żydowskimi przedstawicielami, a tymi przedstawicielami polskiego społeczeństwa, którzy po zostali wierni starym zasadom liberalizmu i którzy nie dają się zwieść z drogi (żydowskiej, przyp.) przez nowe „współczesne” teorie.

Polska przestaje być oazą żydowską. Żydzi nie chcą się z tem pogodzić i szukają sojuszników. Próby w tym kierunku nie powinny ująć czujności naszego społeczeństwa.

W tonie prasy narodowej: „Wielki niepożądany nuta: — Dostyc jest czytać prasę endecką, aby stwierdzić, jaki ton ona wzięła. Hasła aryjskości są przez nią głoszone tak uporczywie i z taką systematycznością, że one muszą wyrzucić swój skutek!”

Obóz sanacji nie jest już pewny dla żydów: — Mało tego, te hasła przenikają już do takich kol sanacyjnych, w których podział obywateli według rasy jeszcze niedawno był uważany za akt przeciwpaństwowy.”

W tonie prasy narodowej: „Wielki niepożądany nuta: — Dostyc jest czytać prasę endecką, aby stwierdzić, jaki ton ona wzięła. Hasła aryjskości są przez nią głoszone tak uporczywie i z taką systematycznością, że one muszą wyrzucić swój skutek!”

Obóz sanacji nie jest już pewny dla żydów: — Mało tego, te hasła przenikają już do takich kol sanacyjnych, w których podział obywateli według rasy jeszcze niedawno był uważany za akt przeciwpaństwowy.”

W prasie narodowej już wyraźnie pisze się o konieczności cofnięcia żywołowi żydowskiemu jego dotychczasowych przywilejów:

— Przewódca partji endeckiej pisze już wyraźnie, że należy cofnąć żydom prawa polityczne, pomimo, że Konstytucja zapewnia równouprawnienie wszystkim obywatelom. A i w Sejmie jest prowadzona rozmowa o „przywoitych” środkach, przy pomocy których należy zwalczać zbyt dużą liczbę żydów. To są, oczywiście, niedobre oznaki dla przyszłości!”

W tonie prasy narodowej: „Wielki niepożądany nuta: — Dostyc jest czytać prasę endecką, aby stwierdzić, jaki ton ona wzięła. Hasła aryjskości są przez nią głoszone tak uporczywie i z taką systematycznością, że one muszą wyrzucić swój skutek!”

Obóz sanacji nie jest już pewny dla żydów: — Mało tego, te hasła przenikają już do takich kol sanacyjnych, w których podział obywateli według rasy jeszcze niedawno był uważany za akt przeciwpaństwowy.”

W prasie narodowej już wyraźnie pisze się o konieczności cofnięcia żywołowi żydowskiemu jego dotychczasowych przywilejów:

— Przewódca partji endeckiej pisze już wyraźnie, że należy cofnąć żydom prawa polityczne, pomimo, że Konstytucja zapewnia równouprawnienie wszystkim obywatelom. A i w Sejmie jest prowadzona rozmowa o „przywoitych” środkach, przy pomocy których należy zwalczać zbyt dużą liczbę żydów. To są, oczywiście, niedobre oznaki dla przyszłości!”

W tonie prasy narodowej: „Wielki niepożądany nuta: — Dostyc jest czytać prasę endecką, aby stwierdzić, jaki ton ona wzięła. Hasła aryjskości są przez nią głoszone tak uporczywie i z taką systematycznością, że one muszą wyrzucić swój skutek!”

Obóz sanacji nie jest już pewny dla żydów: — Mało tego, te hasła przenikają już do takich kol sanacyjnych, w których podział obywateli według rasy jeszcze niedawno był uważany za akt przeciwpaństwowy.”

W prasie narodowej już wyraźnie pisze się o konieczności cofnięcia żywołowi żydowskiemu jego dotychczasowych przywilejów:

— Przewódca partji endeckiej pisze już wyraźnie, że należy cofnąć żydom prawa polityczne, pomimo, że Konstytucja zapewnia równouprawnienie wszystkim obywatelom. A i w Sejmie jest prowadzona rozmowa o „przywoitych” środkach, przy pomocy których należy zwalczać zbyt dużą liczbę żydów. To są, oczywiście, niedobre oznaki dla przyszłości!”

W tonie prasy narodowej: „Wielki niepożądany nuta: — Dostyc jest czytać prasę endecką, aby stwierdzić, jaki ton ona wzięła. Hasła aryjskości są przez nią głoszone tak uporczywie i z taką systematycznością, że one muszą wyrzucić swój skutek!”

## M. GODLEWSKA.

### BROSZURA MONSTRE

czyli WYZWOLENIE CZŁOWIEKA.

Dr. Wł. Spasowskiego Nakładem F. Hoesicka r. 1933 str. 567 in 4-o.

(Ciąg dalszy).

Rządy sprawować będzie elita ludności (inteligencja) będą wówczas wszyscy) powołana z posród najgłówniejszych i najwięcej bohater-skich jednostek. Ale raj na ziemi gotuje autor kobiecie, jako „rozdawczyni największych rozkoszy w życiu”.

Rodzina oczywiście nie będzie instytucją ani obowiązującą ani trwałą.

Prokreacja będzie ściśle ograniczoną ilościowo

Z KRAJU.

Głos z Bujwid.

Bujwidzie, jest to cicha miejscina, o której ludzie niewiele wiedzą. Położone jest w znacznej odległości od większych szlaków lądowych, a szlak wodny, który stanowi Wilja, również bezpośrednio do Bujwid nie przylega.

Bujwidzie są pełne uroku. Na wzgórzach, panującym nad całem osiedlem, wznosi się śliczny kościółek, w głębi ogrodu plebanja. Przed kościołem duży plac, tuż obok szkoła powszechna i agencja pocztowa. Piękny bór sosnowy, rozciągający się bezpośrednio koło miasteczka, stanowi niepowszednią ozdobę całej okolicy.

W ciągu lat ostatnich, ludność okoliczna poczęła budzić się do życia, do czynu po przez pracę społeczną.

Pięknym przykładem tej pracy w niesieniu oświaty wśród najszerzych warstw społecznych służą tutaj od dawna Ptaciny, położone na terenie tejże parafii.

Bujwidzie w tym wypadku poszły za dobrym przykładem, bowiem jeszcze za życia ś. p. Ks. Proboszcza Aleksandra Dulki, co lepsza młodzież z parafii Bujwidzkiej stanęła do pracy w organizacji Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Jednakże całkiem realne formy pracy społecznej Młodzieży w SMP nadał obecny Proboszcz, Ks. Wincenty Miszkiewicz.

Z tego powodu istniejący tutaj dom parafialny systematycznie w niedziele i święta wypełniony jest młodzieżą Stowarzyszenia, wśród której gorliwie pracuje grono osób star-

szych, z p. prezesem Falewiczem (z Balingrodka) na czele.

Wśród szeregu innych zadań w pracy organizacyjnej, SMP kładzie duży nacisk na pracę kierunku oświatowo - rolniczym w formie gremialnego udziału w akcji przysposobienia rolniczego. Ta okoliczność ma to duże znaczenie dla terenu, że z kursów, pogadanek, referatów i wszelkiej pracy, prowadzonej w tej dziedzinie przez młodzież stowarzyszoną, korzysta szeroki ogół społeczeństwa miejscowego. Takie zjawisko można było zaobserwować w dniu 25.II.1934 r. w Bujwidach, kiedy na kursie przysposobienia rolniczego, prowadzonym dla SMP przez przybyłego z Wilna agronoma dało się zauważyć licznie zebraną ludność która z wielkim zainteresowaniem do późnej nocy słuchała nowych rzeczy o prowadzeniu gospodarstwa rolnych.

Nawet z pobieżnych obserwacji powstaje przekonanie, że w Bujwidach, gdzie jest taka dzialna młodzież stowarzyszona pod sztandarem SMP; gdzie są szlachetni, ofiarni kierownicy młodzieży i gdzie jest zrozumienie wśród najszerzych warstw społeczeństwa potrzeby pracy nad wyrobieniem charakterów, uśzlachetnieniem serc i rozwojem umysłów młodego pokolenia, są podstawy do rozwoju tej zbrojnej pracy.

Oby tylko nie przyszedł zły człowiek i nie zasiał szkodliwych ziaren na tem polu, które poczęło wydawać piękne plony.

„Przechodzeń“

S P O R T.

Bańka mydlana lekkoatletów.

W swoim czasie pisaliśmy szczegółowo o uchwałach walnego zgromadzenia lekkoatletów.

Na zebraniu tem kością niezgody był ułożony niezbyt fortunnie przez ustępujący zarząd kalendarzyk imprez na rok bieżący. Doszło nawet do tego, że ustępujący zarząd demonstracyjnie opuścił salę obrad.

Po kilku godzinach udało się nieporozumienie załagodzić w ten sposób, że walne zgromadzenie uchwaliło zarząd do ułożenia ponownego terminarza imprez z tem, że zawody główne o mistrzostwo Polski odbędą się w miastach, które dotychczas zawodów nie organizowały.

Zdawało się, że zarząd przychylił się do woli walnego zgromadzenia, ale niestety na upór niema, jak widzimy, lekarstwa.

Ogłoszono nowy kalendarzyk, pogwałcając decyzję walnego zgromadzenia, wyznaczając główne zawody, jak zawsze, do Warszawy i do Poznania.

Na znak protestu Białystok rozpisał referendum. Za Białymstokiem wypowiedzieli się okręgi Krakowski i Śląski.

Zarząd P. Z. L. A. sprawę powyższą traktuje jako kwestię zaufania i jeżeli dojdzie do nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, to będziemy mieli przesilenie, bo zarząd obecny ustąpi z zajmowanego stanowiska.

Najwięcej oczywiście na tem uciepić dobro lekkoatletyki. Z drugiej jednak strony nie można pozwolić, żeby w tak wyraźny sposób pozwalano sobie ignorować uchwały walnego zgromadzenia.

Głos prowincji to nie jest jakaś bańka mydlana, która po pęknięciu nie pozostawia żadnego śladu.

Prowincja powinna raz nareszcie położyć kres panoszeniu się panów organizatorów warszawskich.

Masowy start dzieci wileńskich.

Do zawodów narciarskich, organizowanych przez Ognisko K. P. W. dla dzieci, napływają coraz liczniejsze zgłoszenia.

Dotychczas zgłosiło się już przeszło 100 zawodników. Termin zgłoszeń upływa w piątek. Zgłoszenia w dalszym ciągu przyjmują inicjator zawodów J. Nieciecki, ul. Jagiellońska 7 — 7, tel. 13-78.

Zawody odbędą się w niedzielę o godz. 11 na Rowach Sapiieżyńskich koło schroniska narciarskiego. Odprawa zawodników i losowanie numerów nastąpi o godz. 10.

Trasy będą przełożone w terenie łagodnym. Chłopcy od 10 do 14 lat startują na 4 km, a młodsi na trasie 2 km. Dziewczynki starsze biegają 2 km., a młodsze na 800 mtr.

Zawody będą ogromnie zaciekawiające.

Organizatorzy przygotowują dla młodych narciarzy szereg nagród.

Wspólny kalendarzyk imprez sportowych.

Nagła potrzeba ułożenia wspólnego kalendarzyka imprez sportowych jest kwestią chwili. Kalendarzyk imprez sportowych musi być ułożony już teraz, by móc przystąpić do prac przygotowawczych.

Akademicki związek zbliżenia między narodowego „Liga”, dbając o kontakt sportowy Wilna z Łotwą, zwołuje na jutro specjalną konferencję zainteresowanych związków, by porozumieć się co do projektów na zbliżający się sezon.

Zebrańnię odbędzie się w lokalu A. Z. S. dn. 8 bm. o godz. 8 wiecz. „Liga” rozesała specjalne zaproszenia do poszczególnych reprezentantów związków okręgowych.

Na wspomnianem zebraniu reprezentowane będą tylko te związki, które dotychczas utrzymywały kontakt z zagranicą.

Nóż, który błyskawicznie tnie ciało, nie sprawiając bólu.

W Chelmsford, w laboratorium doświadczalnym, przeprowadzane są, gdyż operowanie „nożem elektrycznym” Marconiego. Wygląda to tak: na stoliku leży surowy, czerwony pląd mięsa — beafsteck. Asystent zbliża się do stolika, trzymając w dłoni krótką pałeczkę, której jeden koniec połączony jest drutem z aparatem, a na drugim końcu znajduje się mała płytka metalowa. Asystent naciska pedał i oto na końcu płytki ukazuje się krótki, jasny płomyk. Zbliża go do beafstecka i oto w mgnieniu pląd mięsa jest równiutko przekrojony.

Na tem właśnie polega wynalazek i funkcja „noża czy lancetu elektrycznego”. Napięcie prądu elektrycznego jest tak silne, iż przecina on żywą tkankę momentalnie, przyczem nie wycieka ani kropla krwi. Gorąco jest tak wielkie, że komórki, które „nożem elektrycznym” przecina, zostają od razu zniszczone, martwiąc na zawsze, żyły i naczyńnia krwi.

Gorąco jest tak wielkie, że komórki, które „nożem elektrycznym” przecina, zostają od razu zniszczone, martwiąc na zawsze, żyły i naczyńnia krwi. Gorąco jest tak wielkie, że komórki, które „nożem elektrycznym” przecina, zostają od razu zniszczone, martwiąc na zawsze, żyły i naczyńnia krwi. Gorąco jest tak wielkie, że komórki, które „nożem elektrycznym” przecina, zostają od razu zniszczone, martwiąc na zawsze, żyły i naczyńnia krwi.

Także znak czasu!

Podpalili stóg, aby dostać się do więzienia.

W ub. sobotę w godzinach rannych wybuchł w zagrodzie gospodarza Wiebera w Liszewie, wsi położonej na obszarze wolnego miasta Gdańska opodal Tczewa, pożar stogu. Na miejsce pożaru przybyła ochotnicza straż pożarna i gdańska żandarmerja, które zdołały pożar stogu zlokalizować i ugasić.

Straty wynoszą około 2 tys. zł.

W kilka chwil po przybyciu policji, oddał się w ręce policji 89-letni bezdomny żebrak, Gottfried Schultz, który oświadczył zdumionym policjantom, iż nocy ubiegłej spał w stogu Wiebera, a nie mogąc znaleźć na przyszłość żadnego schroniska, ani utrzymania, podpalili stóg, aby w ten sposób dostać się do więzienia.

Trzy dziki na ulicach Czortkowa.

Na ulicach Czortkowa pojawiły się nagle trzy dziki, budząc powszechną trwogę i panikę. Na ul. Mickiewicza o mało nie doszło do katastrofy, gdyż jeden z dzików, uderzony drągami przez głowę, rzucił się na chłopa i zranił go lekko. Przechodzący oficer K. O. P. dał do dzika strzał z rewolweru, a gdy zwierzę zamierzało rzucić się na oficera, przeszkoczył przez parkan i w ten sposób uniknął śmierci.

Przy ogłoszeniu strażaków policji dziki przegalopowały przez miasto i schroniły się w lesie, skąd prawdopodobnie przyszły, pędzone głodem.

Pożar wsi Wołochy.

Z Postaw donoszą, iż we wsi Wołochy w gm. postawskiej pożar strawił 10 budynków, w tej liczbie cztery domy mieszkalne wraz z inwentarzem. W płomieniach zginęli 4 krowy, 6 cieląt, kilka świń i znaczna ilość drobiu. Straty wynoszą

zgorą 20 tys. złotych. Jak ustaliło dochodzenie, pożar powstał w zabudowaniach M. Nikięrowicza, który, pracując w stodole, przez zapomnienie pozostawił palącą się lampę.

Wykrycie melny złodziejskiej.

Zawodowy złodziej Jan Miciun, mieszkaniec wsi Kozłaki, gm. jażwińskiej, zgromadził u siebie w zakonspirowanej piwnicy mnóstwo rzeczy, pochodzących z kradzieży. O schowku Miciuna nikt nie był poinformowany, nawet jego wspólnik i towarzyszy wypraw złodziejskich, Dominik Krawczun. Mimo to Krawczun zdołał wykryć kryjówkę Miciuna i w nocy z 5 na 6 bm, przyjechał saniami i zabrał cały łup towarzysza. W czasie, gdy Krawczun wioził te rzeczy do jednego z pae-

rów, został spostrzeżony na drodze przez patrol policyjny, który zatrzymał woźnicę i zakwestjonował rzeczy. Krawczun podał miejsce kradzieży i wskazał właściciela zakwestjonowanych przedmiotów. Gdy policja udała się do Miciuna z zapytaniem, czy nie został okradziony, ten ostatni nie przyznał się do niczego i oświadczył kategorycznie, iż rzeczy nie są jego i że nie zna Krawczuna. Krawczuna osadzono w areszcie, zaś policja ustala obecnie osoby poszkodowane.

Za odmowę wydania wódki ciężkie pobicie.

Z Mołodeczna donoszą, iż we wsi Bojary, pow. mołodeczańskiego, na właściciela sklepu J. Jankowicza napadło kilku włóciain, którzy pobili go ciężko, a gdy straż przytomność, zabrali butelkę wódki i zbiegli.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło sprawców pobicia. Są to mieszkańcy tejże wsi J. Jarczak i Aleksy Szelech, znani awanturnicy i pijacy. Zbili oni Jankowicza dlatego, iż ten odmówił sprzedania im wódki.

scowe czy też usypianie operowane, gdyż operowanie „nożem elektrycznym” nie sprawia wcale bólu pacjentowi.

Ogromne natomiast usług, oddaje „nożem elektrycznym” przy operowaniu raka, gdzie właśnie chodzi o to, aby tkanki zdrowe odseperować zupełnie od tkanki chorej i uniemożliwić przypływu krwi z chorego miejsca do dalszych okolic ciała.

Zakłady elektryczne Marconiego w Chelmsford są terenem szeregu doświadczeń z dziedziny techniki lekarskiej, przyczem Marconi sądzi, iż da się tu osiągnąć pomyslnie wyniki. Tutaj też dokonywa się eksperymentów z aparatem diatermicznym do przegrzewania ciała pacjenta tak, aby wywołać gorączkę bakterjobjącą. Cały szereg doświadczeń przeprowadzonych przy użyciu tego aparatu z różnego rodzaju bakcyliami chorób zakaźnych dał dobre wyniki, okazało się, iż zarazki tyfusu, cholery, gruźlicy zostają zupełnie zniszczone przy zetknięciu się z falami określonej długości. Lekarze angielscy zaczęli obecnie prowadzić badania kliniczne przy użyciu aparatu Marconiego nad chorobami zakaźnymi, przyczem chodzi o ustalenie długości fal i ich temperatury w związku z działaniem bakterjobjęcym w wypadkach danej choroby zakaźnej. Miałoby to prowadzić do ułożenia tabeli wskaźnikowej: taka a taka fala zabija takie a takie bakcyle.

Po stosowaniu elektryczności w medycynie obiecują sobie dużo pacjent i lekarze w zależności od dalszych postępów wiedzy w tej dziedzinie.

Giełda

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Holandia 357,20—358,10—356,30. Kopenha: 120,45—121,05—119,85. Londyn 26,96—27,03—26,83. Nowy Jork 5,30 1/2—5,33—5,28. Nowy Jork kabel 5,31—5,34—5,28. Paryż 34,94—35,03—34,85. Szwajcaria 171,50—171,93—171,07. Włochy 45,55—45,67—45,63. Berlin w obrotach nieoficjalnych 210,40. — Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 42—41,90—42. Inwestycyjna 108,50. Konwersyjna 60,75—59,35—59,75. 5 proc. kolejowa 55,50. 6 proc. dolarowa 70,25—70. Dolarówka 52,85—52,90. Stabilizacyjna 58,32—57,88—58,00, drobne 58,50. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 54—53,50 (drobne). 8 proc. warszawskie 54,25—53,63—53,75. — Tendencja dla pożyczek i listów niejednolita.

Akcje: Bank Polski 78—78,75. Cukier 18,50. Modrzew 3,60—3,85. Ostrowiec s. B. 24. Starachowice 11,25—11,15—11,35. Haberbusch 40. — Tendencja niejednolita. Dolar w obr. nieof. 5,28 1/2. Rubel: 4,71 (5-ki), 4,73 (10-ki). Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 71. Dillonowska 85. Stabilizacyjna 98,75. Warszawska 64. Śląska — nie notowana.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

z dnia 6 marca 1934 r.

Za 100 kg. — parytet Wilno: Ceny transakcyjne: Zyto II st. 14,66—15,11. Mąka pszenna 4/0 A luks. 25. Mąka żytnia 55 proc. 24,25—25; 65 proc. 20; razowa 17,50.

Ceny orientacyjne: Zyto I st. 15,50—16. Pszenica zbier. 21,00—21,50. Jęczmień na kasze zbier. 15—15,50. Owies st. 14—14,75. Zaleszczyzna 13,50—13,75. Mąka pszenna 4/0 A luks. 35—37,50. Mąka siłkowa 17 1/2. Gryka zbier. 21—22. Łubin niebieski 10—10,25. Ziemiarki jad. 6,75—7,25.

Siano, słoma, otręby i kasze — bez zmian. Za 1000 kg. — i-co st. załadow.: Len czesany Horodziej (Bas. I sk. 300,10) 2208,30—2251,60. Inne gatunki lnu — bez zmian.

Stan chorób zakaźnych w Wileńszczyźnie.

W okresie od dnia 25 lutego do 3-go marca władze sanitarne zanotowały na terenie województwa wileńskiego: 38 wypadków duru plamistego, 8 wypadków duru brzuszego, 28 wypadków odrzy (w tem 4 śmiertelne), 72 wypadki krztusca (w tem 4 zżony), 8 wypadków płonicy, 12 —

blonicy, 4 — róży, 71 — jaglicy, 19 wypadków gruźlicy (w tem 5 śmiertelnych), 2 wypadki śmierci na zakażenie pętlowe, 2 wypadki świnki, 8 ospy wietrznej, 1 wypadek paratyfusu, 1 — tężca i 1 — dretwicy karku.

Kurs obrony przeciwgazowej w Głębokiem

GŁĘBOKIE. (Pat). Z inicjatywy komendanta powiatowego P. P. komisarza Najdowskiego został zorganizowany kurs obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej dla wszystkich funkcjonariuszy P. P. i ich rodzin. Dn. 5 b. m. odbyło się otwarcie kursu, którego dokonał p. wicestarosta Kowalewski. W przemówieniu p. wicestarosta omówił znaczenie

przygotowania ludności cywilnej na wypadek wojny, oraz podkreślił odpowiedzialne zadanie, jakie w tej mierze ciąży na policji.

Wykłady na kursie prowadzi: p. Juliusz Bidecki, st. przodownik Judkowiak i przodownik Komorski. Liczba uczestników wynosi przeszło 40 osób. Kurs trwać będzie 3 miesiące.

Już są skowronki.

Z Trok donoszą, iż na terenie niektórych gmin powiatu trockiego zauważono przyłot skowronków. Wczesny przyłot skowronków na te-

ren Wileńszczyzny włóciainie tłumaczy jako zapowiedź szybkiego zbliżania się ciepłej i pięknej wiosny.

Zawcześnie przyleciał bocian.

Na polach wsi Mieluniszki, gm. orańskiej, znaleziono martwego bociana, który zawcześnie przyleciał

w nasze strony i wskutek mrozu poniósł śmierć.

Pożar w pow. Mołodeczańskim.

MOŁODECZNO. W kol. Piotrowszczyzna, gm. gródeckiej, spalił się dom mieszkalny, należący do Doro-

cha Aleksandra. Straty sięgają 900 zł. Przyczyną pożaru było nadmierne napalenie w piecu.

Advertisement for 'MIASTO WIDM' (The City of Ghosts) at the 'PECH' (The Luck) theatre. Includes details about the play, cast members like Kay Francis and Nils Asther, and showtimes. Also features smaller ads for 'BURZA O BRZASKU' and 'LILJANA HARVEY'.